

# Kurjer Łódzki

Wiadomości polityczne, społeczne i literackie

Sroda, 30 stycznia 1918 r.

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz peł. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz peł. Ogłoszenia zwięz. 50 f. za wiersz peł. Drobnie po 7 f. na wiersz

## Przegląd polityczny.

Łódź, 30. I. 1918.

Przemówienia kanclerza Krzeszy Niemieckiej dr. Hertlinga i hr. Czernina wywarły w obozie koalicji pewne wrażenie, chociaż nie takie, któreby upoważniały do wniosku, że posłużyły one już mogą za podłoże do nawiązania rokowań pokojowych w najbliższej przyszłości. Dobrze jednak wróżyć o zbliżającym się pokoju powszechnym, że nie przebrzmiały bez echa. Dowodzi to bowiem, że i w obozie koalicji pod wpływem rokowań politycznych w Brześciu Litewskim, tudzież pragnienia ludów zakończenia tej potwornej wojny, tendencje pokojowe wzrosły znacząco.

„Daily News”, jeden z najbardziej poważnych organów londyńskich, depatruje się w mowie dr. Hertlinga zmiarny ton, lecz utrzymuje, że drgała jeszcze w niej nuty imperjalistyczne, naogół zaś nazywa ją mglistą. Co zaś do hr. Czernina jest zdania, że nie powiedział nic nowego. „Times” zajmuje się obszerniej mową hr. Czernina, którą uważa niejako za odpowiedź, daną Wilsonowi.

Organ londyński City pomawia ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, jakoby usiłował wzmocnić w prezydenta Wilsona własne poglądy na sprawę pokoju i skłonić go do wpłynięcia na koalicję, by mężowie stanu obu grup wojujących państw, które nie przystąpiły jeszcze do rokowań brzeskich, rozpoczęły bezpośrednio pertraktacje pokojowe. Te same powiedział sekretarz stanu v. Kühlmann, oświadczając, że gdyby udało się mu dojść do bezpośredniej wymiany myśli z mężami stanu koalicji, doprowadziłyby układy do pomyslnego wyniku. Znamienny głos zabrał w prasie francuskiej b. minister amunicji, gen. Thomas, w artykule, drukowanym w „Matin”: „Nadeszła chwila, pisze on między innymi, w której musimy iść dalej i jak najszybciej wyjaśnić ostatecznie nasze warunki pokojowe. Dość już mglistych wynurzeń ministrów, nie nie mówiących, czas na grę w otwarte karty”.

Jak donosi „Berlingske Tidende”, Thomas w imieniu robotników francuskich demaga się natychmiastowe zwołanie konferencji państw koalicji, celem ujednostajnienia jej warunków pokojowych.

Konferencja taka, wbrew urzędowym zaprzeczeniom, odbyć się ma niebawem w Londynie, gdzie, jak donosi dziennik francuski „Matin”, wyjechał już Clemenceau i jada przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, oraz prezes ministrów włoskich Orlando. Potrzebę tej konferencji wywołała sytuacja, wytworzona przez rokowania w Brześciu Litewskim.

Sprawa Caillaux, którego, jak wiadomo, osadzono już w więzieniu, jako oskarżonego o zdradę stanu, nabiera coraz więcej rękogłosu i to bynajmniej nie po myśli Clemenceau, najbliższego jego wroga.

Jak donosili już depesze, we Florencji znaleziono dokumenty, wrzeczono kompromitujące Caillaux. Kryjówkę, gdzie miały być przechowywane owe kompromitujące papiery, wskazała podobno pani Caillaux, wiedziawszy zemsta za zdradę małżeńską, o jaką podejrzewała swego męża.

Treść tych dokumentów, ogłoszona przez „Matin”, wywarła w całej Francji wielkie wrażenie, a zwłaszcza na prowincji. Dla menceau przez ogłoszenie dokumentów florenckich okazał ostatecznie zgubił Caillaux w opinii publicznej Francji.

Wynik ogłoszenia dał zupełnie przeciwnie rezultaty.

Okazało się bowiem, że ów rzekomy zdrajca stanu nakreślił projekt reform w wielkim stylu, niezbędnych dla Francji w obecnym jej stanie. Wzorem się przytem na konstytucyjach szwajcarskiej i amerykańskiej.

Pismo postępowe „Progress de Lyon” pisze o nim: „Caillaux potraktowano jak zbrodniarza i zdrajce, tymczasem jest to wielki patriota i wielki prawodawca, który doskonale wyczuł belazki nowej republiki. Ci nawet, co niedawno wierzyli, że jest zdrajcą do podłości i zdrady, dziś są jego najszczerszymi zwolennikami”.

Zaiste jest to ciekawa sprawa, tocząca się na tle antagonizmu dwóch może dziś najwybitniejszych mężów politycznych współczesnej Francji. Z jednej bowiem strony walczy stary radykał siedmudziesięcioletni Clemenceau, z drugiej strony młody, 30-letni, begaty socjalista Caillaux, obdarzony niepowszednim darem wymowy, wyjątkowymi zdolnościami, pogłębionymi przez staranne wykształcenie i osobistą pracę.

Zwycięstwo Caillaux — to upadek Clemenceau, a być nawet może upadek obecnej mieszczkańskiej i kapitalistycznej republiki francuskiej, a raczej jej sanacja.

St. Łp.

## Deklaracja rządu polskiego.

Rząd polski zgłosił uprawnione żądania dopuszczenia go do udziału w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, dla obrony interesów żywotnych narodu polskiego. Sprawa dopuszczenia delegacji polskiej natrafiła na przeszkody i uległa zwłokom, w ostatnim zaś czasie rząd polski powiadomiony został o tem, iż przeciwko dopuszczeniu delegacji rządu polskiego do rokowań pokojowych nastąpił protest ze strony rosyjskiej. Protest ten został, jak dotąd, uwzględniony. Rząd polski, pozbawiony możności zabrania głosu w sprawie polskiej w toczących się rokowaniach, uważa za konieczne wyłuszczyć swe stanowisko zasadnicze w tych sprawach, które, w razie dopuszczenia go do rokowań, wymagałyby przedwstępnej z jego strony deklaracji.

1) Naród polski, pozbawiony niepodległości i podzielony na części w końcu wieku XVIII, odtąd przy swych niewygasłych i nieprzedawnionych prawach, stwierdzał stale od czasu rozbiorów swą niezłomną wolę odbudowania niepodległego państwa i objawił ją przez swe zbrojne powstania, przez swą nieustanną, na wszelkich polach teozona, walkę przeciwko obecnej przemocy, w czasie zaś obecnej trwającej wojny przez niezłomne odczyny, uchwały, opinie i deklaracje, że wszystkich warstw narodu polskiego pochodzące, zlewające się w jeden powszechny głos narodu, w szczególności zaś przez Legiony polskie, które w założeniu swym podjęły tradycję porozbieżnych walk zbrojnych o niepodległość.

2) Ta nieziszczalna dążność narodu polskiego, tłumiona w ciągu długich lat przez obcy ucisk, uzyskała możność twierzenia państwa, dzięki historycznym aktom dwóch sprzymierzonych Menarechów.

Nowoutworzone państwo polskie, o nieokreślonych dotąd i dziś nie dających się jeszcze określić granicach, o związkowej jeszcze budowie i władzy, acz przy pomocy czynników zewnętrznych powstałe, wspiera się na woli zbiorowej narodu polskiego i z niej bierze podstawę do swego istnienia, do szerszego i dalszego rozwoju, oraz do obrony praw nieprzedawnionych narodu.

3) Państwo polskie posiada w najdostojniejszej Radzie Regencyjnej narodową władzę zwierzchnią, uznana i powitana w tym charakterze przez szerokie warstwy narodu polskiego, we wszystkich jego dziedzinach i na obczyźnie.

Rząd polski, przez N. Radę Regencyjną powołany, od niej, jako od najwyższej władzy państwa polskiego czerpie swe uprawnienie.

Rada Regencyjna i mianowany przez nią rząd, jedynie istniejące dotychczas naczelne organy państwowe reprezentowania państwa polskiego, na wewnątrz i na zewnątrz, aż do chwili, póki zwołany na zasadach demokratycznych Sejm, nie ustalą ostatecznej formy rządu w państwie polskim.

4) Rząd polski przejęty jest dążeniem, by państwo polskie, idąc za tradycją swą dziejową i rozwijając ją stosownie do ducha nowoczesnego, wsparło się na podstawach demokratycznych w swym ustroju politycznym i społecznym i w swych stosunkach międzynarodowych. — Równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i wyznania, poszanowanie praw i odrębności obcych narodowości, które na terytorjum państwa polskiego znaleźć się mogą, będą stanowić zasadę przewodnią tego państwa, które ze swej strony demagać się będzie od państw obcych stosowania tej samej zasady względem polaków.

Związana od wieków ze starą cywilizacją Zachodu, mająca swą sławną tradycję wolności politycznej i rozległą oświatę Polaka, skore otrząsnąć z siebie ślady obecnej jarzma, dawać będzie rekojmie rozwojowi zasad demokratycznych i poszanowa-

nia praw obywatelskich, opartą na zaszczerpieniu od wieków i pokoleń poszanowaniu praw, swobod i bezpieczeństwa współobywateli i sąsiadów.

5) Naród polski pragnie, aby w najszybszym czasie położony został kres morderczej walce ludów, i aby zawarty został pokój powszechny, na podstawie sprawiedliwości i wolności, z zawarowaniem dla narodów prawa stanowienia samostanowienia o swych losach i swym ustroju, pokój, utrwalający pokojowe i braterskie współżycie ludów, a w szczególności przywracający Polsce należne jej miejsce wśród wolnych i niepodległych narodów świata. Rząd polski pragnie przyezynić się według swych sił do zawarcia takiego pokoju i tym duchem ożywiony, demaga się dopuszczenia jego reprezentacji do udziału w rokowaniach Brzesko-Litewskich.

6) Toczące się obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, jako dotyczące żywotnych spraw polskich, wymagają bezwzględnie udziału z głosem stanowczym przedstawicielstwa polskiego. Rząd polski stwierdza, że wszelkie układy o losach Polski decydujące, prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawne go obowiązuje, skore zapadną one z pamiętnikiem reprezentacji państwa polskiego. Ustalenie stosunków Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obecne czynniki nieskrępowanej, woli narodu.

7) Gdy w naradach Brzesko-Litewskich mowa jest o przyszłych losach ziem okupowanych przez państwo centralne na Rosji w czasie obecnej wojny, a które przed rozbiorem Polski wchodziły w jej skład, rząd polski oświadcza co następuje:

Dzielnica Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego na Kongresie Wiedeńskim z Rosją unią dynastyczną połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznie i wyłącznie polskiej, z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby i co do roli nad resztą mieszkańców, winna integralnie wejść w skład niepodległego państwa polskiego. Dzielnica ta nie jest dziś związana żadnymi więzami prawnopolitycznymi z Rosją, a to od chwili, gdy ustały w niej stuletnie rządy rosyjskie, oparte na zaborze i na deptaniu praw narodu; nawet ze stanowiska rosyjskiego, związek ten ustał z chwilą, gdy upadła w Rosji menarehja i gdy rząd republikański rosyjski przyznał wszystkim narodom wogóle, a Polsce w szczególności prawo stanowienia o sobie. Wszelkie uchwały czy głosowania, które miałyby deplere stwierdzić niepodległość tej dzielnicy, stanowiąłyby formalność nie tylko zbędną, lecz i uwłaczającą nieulegającym żadnej wątpliwości aspiracjom i woli ludności.

Co się tyczy reszty okupowanych przez mocarstwa centralne na Rosji ziem, które wchodziły w skład dawnego państwa polsko-litewskiego, to naród polski stwierdzał wielokrotnie po rozbiorach i obecnie niezaprzeczenie każdej chwili uroczyste stwierdzić jest gotów, i z rade-



śledzący wyciągnięto dłoń bratnią, celem odnowienia unji z temi ziemiami, na zasadach obustronnej zgody dobrowolnej i zupełnego równouprawnienia. Stosując w pełni zasadę samostanowienia narządów o swoich losach, rząd polski uznaje, iż mieszkana narodowościowo ludność tych ziem, wśród której polacy stanowią żywioł bardzo znaczny, a w szeregu okoliczności liczebnie przeważający, winna otrzymać prawo i możność na drodze, wyłączonej wszelki nacisk jakiegokolwiek żywiołu, postanowienia o losie i ustroju państwowym tych obszarów.

W razie, gdyby na ziemiach tych utworzone być miały ustroje państwowe o dominującym charakterze jakiegokolwiek narządowości, lub gdyby jakiegokolwiek obszar miał być przyłączony do jednego z państw obcych, wówczas rząd polski żąda, aby przed podjęciem ewentualnym restrykcji, przysądzać przynależność państwową tych krajów, dana była możliwość ludności tych obszarów, które przez swą skład narodowościowy i charakter cywilizacyjny ciążyą ku Polsce, swobodnego wypowiedzenia się i zdecydowania w sprawie połączenia się z państwem polskiem.

8) Państwo polskie musi uzyskać w najbliższym czasie możność oparcia swego ustroju na takich podstawach, jakie odpowiadają woli narodu. Winna być dana możliwość swobodnego w szybkim czasie Sejmu, oparte na podstawie demokratycznego prawa wyborczego i na zupełnej swobodzie w dekonaniu wyborów, winna być dana możliwość szybkiego tworzenia armii narodowej, zarząd kraju winien być oddany jak najprędzej w ręce polskie. Winien być umożliwiony w jaknajszerszym czasie powrót do miejsc rodzinnych wszystkich znajdujących się poza krajem obywateli państwa polskiego, tak cywilnym, jak wojskowym, włączając w to jeńców wojennych.

Bezpośrednio po zawarciu pokoju winna nastąpić likwidacja stanu wojennego.

9) Państwa Europy środkowej, dopomóżmy do powstania państwa polskiego, położyły podwaliny pod przyjazne, na zrozumieniu interesów obustronnych oparte, stosunki sąsiedzkie. Obecnie, gdy narody rosyjski i ukraiński uzyskały możność, po obaleniu despotyzmu zabarzonego, urzędzenia swych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych na zasadach demokracji, rząd polski wyraża nadzieję, iż na przyszłość ustalą się dobre stosunki pokojowe pomiędzy wolnymi narodami: polskim, rosyjskim i ukraińskim.

Aktu poświęcenia lokalu dopełnił ks. Szufiadłowicz.

Nowa kuchnia wydawać będzie do 4,000 obiadów dziennie.

— Z przytułku starców i kalek. Na odbytem posiedzeniu komitetu przytułku dla starców i kalek przy Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, na miejsce zmarłego przewodniczącego tegoż komitetu s. p. Maurycego Sprzaczekowskiego, wybrany został p. Engelbert Fischer, na wice-przewodniczącego p. W. Droszewski, na skarbnika p. Wilhelm Methner, na sekretarza dyrektor p. Bogumił Braun.

W domu starców znajduje się obecnie 366 osób, w tej liczbie około 120 chorych obłożnie. Komitet zwrócił się też do wydziału zdrowotności publicznej m. Łodzi o wydanie lekkostrawnych produktów spożywczych dla wspomnianych chorych.

— Odczyty o sztuce. Staraniem Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w Łodzi szereg odczytów prof. Trojanowskiego na tematy z zakresu sztuki polskiej. Najbliższe odczyty odbędą się w dniach 1 i 2 lutego.

Prelegent będzie mówił na następujące tematy: „Sztuka romańska w Polsce“, „Epoka Stanisławowska w naszej sztuce“, „Najnowsze modernistyczne kierunki w sztuce“.

Łędzianie, którym tak brak jest kultury artystycznej, mają sposobność spędzenia przyjemnie i pożytecznie kilku godzin czasu. Odczyty prof. Trojanowskiego, które w Warszawie cieszą się dużą popularnością, nie powinny świecić pustkami. Na kierownikach szkół ciąży obowiązek zachęcania młodzieży szkolnej, aby na odczyty pośpieszyła.

— O zagonki dla dziatwy. Wydział szkolnictwa postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o wyznaczenie zagonków w parku „Zrębiska“ dla użytku dziatwy.

— Odczyt. Zarząd Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrz. w połowie lutego urządza dla swych członków odczyt znanego ekonomisty polskiego prof. dr. Henryka Radziszewskiego p. t. „Polska Idea Ekonomiczna“.

— Wypłata pensji nauczycielom. Główna kasa miejska rozpoczyna dziś wypłatę pensji nauczycielom miejskim za styczeń. Dziś otrzymuje pensje nauczycielstwo szkół miejskich żydowskich, jutro — polskich i pejutrze — niemieckich.

— Z wydziału plantacji. W ogrodach miejskich prowadzone obecnie są roboty wiosenne, jak ścięcie drzew i krzewów. Otwarcie ogrodów nastąpi dopiero wówczas, gdy obeszna aleja.

Wydział plantacji miejskich przystąpił wczoraj do prac nad zakładaniem ogrodu przy miejskiej szkole żydowskiej, przy ul. Zawadzkiej 42.

— Z kom. gwiazdkowego dla żołnierzy polskich. Jak lat poprzednich, tak i w tym roku zawiązał się przy Kole pomocy dla legionistów polskich komitet gwiazdkowy w celu zbierania ofiar i wysłania upominków gwiazdkowych dla żołnierzy polskich.

Uważając, że zrozumienie potrzeby własnej armii spopularyzowało się już w pewnej mierze wśród społeczeństwa, komitet postanowił w tym roku zaniechać osobistej kwesty po instytucjach i prywatnych osobach, a natomiast rozesłać do szeregu większych instytucji listy z prośbą, aby współpracownicy deklarowali na nie dowolne datki.

List rozesłano — 92. Wpłynęło z nich do kasy komitetu marek — 2,392.52.

Przez tego większe ofiary złożyli: magistrat m. Łodzi mk. 500, firma „Brasia Frankowscy“ — 100 f. kielbasy i 50 funt. boczków; firma „J. Kijak“ — 50 funt. kielbasy, agentura rybna warsz. synd. roln. — 25 funt. ryb, warsz. ziem. tow. mlecz. w Łodzi — 20 funtów. miodu i 5 funtów masła.

Śniadanie, urządzone w cukierni W-go Gostomskiego dnia 16 grudnia 1917 roku, dało 288 mk. dochodu. Ogólny dochód w gotówce wyniósł mk. — 3,263.52. w naturze na sumę marek 375 — razem marek 4138.52 fenigi.

Za fundusze i z ofiar w naturze, w ten sposób uzyskanych, komitet przygotował 300 paczek, z których 250 wysłano do warszawskiego komitetu gwiazdkowego dla żołnierzy, pozostających w czynnej służbie, a 50 wysłano dla internowanych w Łomży. Przy podziale kierowane się zasadą ilościowego stosunku wzajemnego żołnierzy internowanych do pozostających w czynnej służbie.

Prócz tego urządzone w lokalu Koła pomocy, Benedykta 23, wieczorną wigilijną dla 20 legionistów, pełniących służbę w Łodzi, lub też superarbitrowanych, a w Łodzi przebywających. Każdy z nich otrzymał również paczkę, zawierającą upominki mniejszej te same, co paczki wysłane z Łodzi.

Zawartość paczki stanowiła: 1 f. chleba, pół funta kielbasy, ćwierć funta boczków, pół funta słodyczy, pół funta piernika, opłatek, 20 papierosów, para skarpetek, szalik na szyję, notes, kale ndarzyk, ołówki, 3 kartki polowe, chustka do nosa, jedna osma funta mydła, igły, nici i guziczki.

Ogółem koszt upominków i wigiliji wyniósł — 3,736 marek 70 fen.

Pozostałe w kasie 401 mk. 82 f. komitet przeznaczył na zakup papierosów, które zostaną wysłane jako dodatkowy upominek gwiazdkowy.

— Z Tow. Kredytowego. Jak się dowiadujemy, projekt wprowadzenia w Tow. Kredytowym Miejskim systemu reprezentantów, zamiast ogólnego rocznego zebrania, odroczono do czasu zwołania ogólnego zebrania, które ma się odbyć w marcu.

— Z Kom. tanich kuchni. Komitet tanich kuchni w ostatnich dwóch dniach wypłacił dla tanich kuchni 20 proc. subwydatków za grudzień r. ub., oraz 20 proc. należności za listopad r. ub. Zapomogi za styczeń zostaną wypłacone w połowie lutego.

— Z M. Rady Opiekuńczej. Sprawozdanie kasowe za miesiąc grudzień 1917, Łódzkiej Miejskiej Rady Opiekuńczej wykazuje:

W przychodzie: od Rady Głównej Opiekuńczej z funduszu ogólnego 36,000 mk. i z funduszu Centralnej Komisji ratowania dzieci — 36,000 marek. Z funduszu dobroczynnego J. D. ks. Z. Lubomirskiego z funduszu Sztokholmskiego — 30,000 mk., ze zwrotów pożyczek — 8,335 mk. i z ofiar 50 mk. — razem 108,905 marek.

W rozchodzie: na żywienie dzieci 44,090 mk., na zapomogi dla schronisk — 1,650 mk., na zapomogi dla różnych instytucji — 8,060 mk., na drobne zapomogi na wydatki administracyjne — 6,949 marek. Oprócz tego zwrócono do funduszy specjalnych — 20,162 mk. — razem 108,905 marek.

— Ziemiaki dla Łodzi. W tych dniach przedstawiciele wydziału zaopatrywania miasta odwiedzili Łęczycę i Brzeziny, gdzie po konferencji z odpowiednimi władzami uzyskali prawo zakupu ziemniaków dla Łodzi. Z pow. Łęczyckiego Łódź otrzymała wozami około 30,000 korey ziemniaków i takż ilość z pow. brzezińskiego. Dziś udają się przedstawiciele wydziału zaopatrywania do Łasku, skąd również została przyznana pewna ilość ziemniaków. Większość zakupionych ziemniaków przychodzi obecnie do Łodzi kołami i jest wydawana kooperatywom i instytucjom społecznym, a także sprzedawana na placach miejskich dla nie-zrzeszonej ludności.

— Odczyt ks. dr. Niteckiego. Przypominamy, że w sobotę, dn. 2 lutego o godz. 5 po poł., odbędzie się odczyt ks. dr. M. Niteckiego „O spirytyzmie“.

— Z Resursy Rzemieślniczej. W ubiórta niedzielę w teatrze przy

Resursie Rzemieślniczej wystawie na raz pierwszy 4 aktowa sztukę na tle historycznym Henryka Sienkiewicza p. t. „Pani Wołodyjewska“. Z uznaniem podnieść należy staranną grę amatorów, wytwarzającą harmonijną całość.

Przym w sztuce trzymali p. Spadewski, odtworzący postać Mellochewicza, oraz pani Popielska, pełna temperamentu Barbara. Specjalną pochwałą należy się reżyserji, ujawniającej zawsze wielką dbałość o zastosowanie odpowiednich kostiumów i dekoracji.

Tłumnie zgromadzona publiczność oklaskiwała gorące wszystkich wykonawców.

— Brak nafty. Z powodu chwilowego braku nafty, Wydz. Z. M. wstrzymał z dniem wczorajszym wydawanie nafty kooperatywom.

— Wypłata zapomóg rezerwiszkom za miesiąc styczeń. Od poniedziałku 11 lutego r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorium, przy ul. Konstant. 29 (II piętro, ul. Średnia № 19 codziennie, w godzinach od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.

W poniedziałek, 11 lutego

Przy ul. Konstantynowskiej 29. Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ul. Konstantynowskiej 29 (II piętro):

Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501—1000).

Przy ulicy Średniej № 19:

Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 300).

Przy ulicy Średniej № 19: Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

W wtorek, 12 lutego:

Przy ul. Konstantynowskiej 29. Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ul. Konstantynowskiej 29 II piętro:

Rano K. (od 1000—1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Średniej № 19:

Rano B. (od 301 do końca), G. (1—250), po G. (od 251 do 300).

Przy ul. Średniej № 19:

Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz. (500 do końca), Szcz. (wszystkie numery).

W środę, 13 lutego:

Przy ul. Konstantynowskiej 29. Rano L. i Ł. (wszystkie numery), po poł. N. (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro:

Rano Z. i Ż. (wszystkie numery), po poł. I. i E. (wszystkie numery).

Przy ul. Średniej 19:

Rano G. (od 301 do końca), po poł. W. (od 1—500).

Przy ul. Średniej 19:

Rano F. (wszystkie numery), po poł. T. (wszystkie numery).

W czwartek, 14 lutego:

Przy ulicy Konstantynowskiej 29. Rano R. (od 1—500), po poł. R. (od 501 do końca) i O. wszystkie numery).

Przy ul. Konstantynowskiej 29 II piętro:

Rano J. (od 1—500), po J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Średniej 19:

Rano W. (od 501 do końca), po poł. D. (wszystkie numery).

Przy ul. Średniej 19:

Rano H, Ch. i U. (wszystkie numery), po poł. C. i Cz. (wszystkie numery).

W piątek, 15 lutego wypłata tym rezerwiszkom, które się spóźniły.

W sobotę, 16 lutego tym, którzy wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W środę, 18 lutego opiekunkom sierot (patronat).

— Z Kochanówki. W nacheżdżającą sobotę, dnia 2 lutego o godz. 4 po poł. odbędzie się w zakładach

## Kronika

— Prymitywa. W dniu jutrzejszym, t. j. w czwartek, o godz. 10-iej rano w kościele św. Krzyża odbędzie się prymitywa trzech nowowyświęconych kapłanów: ks. Leona Rychtera, ks. Stanisława Welskiego i ks. Tadeusza Majchrzaka. Wszyscy trzej księża są łódzianami, wychowancami szkół łódzkich i razem ukończyli seminarjum duchowne.

— W sprawie sali posiedzeń Rady Miejskiej. Specjalna komisja Rady Miejskiej, mająca się zająć wyszukaniem odpowiedniej sali na posiedzenia Rady Miejskiej, obejrziała dotychczas trzy lokale, a mianowicie: salę nad kinematografem w Grand Hotelu, salę w teatrze „Corse“ przy ulicy Konstantynowskiej i salę w dawniejszym gimnazjum żeńskim. W tych dniach odbędzie się posiedzenie tej komisji, na którym powzięta zostanie uchwała w sprawie wynajęcia jednej z sal, poezem uchwała ta przedłożona zostanie Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

— Świąteczna kuchnia. W obecności członków Komitetu tanich kuchni przy Magistracie odbyło się otwarcie drugiej kuchni chrześcijańskiej, założonej kosztem miasta w domu przy ul. Aleksandrowskiej № 47.



dla nerwowo chorych w Kochanówce przedstawienie amatorskie, na które zjechała się jednookłówa Al. br. Frertry „Jestem zabójcą”, oraz deklamacje, monologi i tańce.

Nader urozmaicony program i stałe powodzenie, jakiem się cieszą przedstawienia w Kochanówce dają gwarancję, że i sobotnie widowisko śledziła spora liczba widzów.

**Ze związków i stowarzyszeń**

X Z cechu fryzjerów. W dniu 3 lutego zostaje zwołane na godz. 3 po poł. ogólne zebranie majstrów fryzjerskich, które odbędzie się we własnym lokalu.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Dzisiaj o godzinie 7 i pół „Hamlet” grzędą w 10 obrazach Szekspira.

W nadchodzący swartek na scenie teatru polskiego ukaze się po raz pierwszy w Łodzi doskonała krotechwila w 3 aktach Ueala i Fernera p. t. „Zmęczony Teodor”, napisana z dużym humorem i komizmem. Wszystkie sceny tej sztuki pobudzają widza do nieustannego śmiechu.

W przedstawieniu biera udział op.: Fałęcka, Kleńska, Morska, Orsetti, Sachnowska, Sokolska, Wierzejska, Frączkowski, Powełański, Pillarski, Larowicz, Staszewski, Gurynewicz, Trzywdar, Tartakowicz, Tadwin i Wekrowski.

Reżyserję prowadzi p. Frączkowski.

**Z Warszawy.**

Z rady ministrów — Zachwiane instytucje — Rek wizycie dzwonów.—Dola stróżów demowych

— W sobotę odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Rady Regencyjnej, na którym omawiano bieżące sprawy polityczne, oraz sprawę wojskową. Dyskusja nad 1-y m punktem wyłoniła raz jeszcze jednomyślnie zapatrywanie Rady Regencyjnej i rządu, że Rada Stanu, która możliwie najrychlej ma być zwołana, jest tylko poprzedniczką Sejmu i że jej najgłówniejszym zadaniem będzie przedyskutowanie i uchwalenie ustawy o sejmie i ordynacji wyborczej.

— W Warsz. Tew. Hygienicznym odbyło się zebranie, na którym rozpatrywano budżety różnych instytucji, pozostających pod egidą tegoż. Najrzeczliwiej przedstawia się stan rzeczy sanatorium w Rudcu, gdzie przewidywany jest niedobór w sumie 33,000 mk., oraz Instytutu Hygieny Dziecięcej, gdzie niedobór sięga 27,248 marek.

W razie niezalezienia środków na pokrycie tych niedoborów, obydwu instytucjom grozi zamknięcie.

— Stosownie do wydanego rozporządzenia o rek wizycji dzwonów, wczoraj zdjęto dzwony w kościele św. Krzyża i w kilku innych. Dzwony rozbite na kawałki i wywiezione na samechodach ciężarowych.

— W celu ulżenia ciężkim warunkom, w jakich obecnie znajdują się stróże demowi, Stew. właścielei nieruchomości m. Warszawy zapropono po dwóch delegatów od innych stowarzyszeń Warszawy i Pragi na wspólną naradę, której rezultatem było, że postawione żądania w odzwilę Związku stróżów, z pewnymi uzupełnieniami i wyjaśnieniami, całkowicie przyjęte zostały, a dla szybkiego wprowadzenia w czyn tego po-

stanowienia wybrane komisję wykonawczą z przedstawicielami 5-tu obecnych na zebraniu stowarzyszeń, której prace już rozpoczęte zostały.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urządowe).

Wielka Kwatera Główna, 29-go stycznia.

**Zachodnia widownia wojny**

Front wojsk gen. feldmarszałka Ka. Rupprechta Bawarskiego

W różnych miejscach frontu działalność artyleryjska.

Front Niemieckiego Następcy Tronu

W Szampanji wywiązały się ożywione walki miejscowe.

Po obu stronach drogi St. Hilaire—St. Souplet rezehowali się nad ranem drobne przedsięwzięcia atakowe francuzów. Stanowiska nasze między drogami, wiodącymi od Somme—Py i Ripont w kierunku południowo-wschodnim, znajdowały się w pierwszych godzinach po południu pod gwałtowniejszym ogniem nieprzyjaciela. Pod jego osłoną piechota francuska ruszyła naprzód z miotaczami ognia, dekonwując gwałtownych wywiadów w wielu miejscach frontu. Wśród ciężkich strat odparto ją po części przed przeszkodami naszymi, po części zaś w walce zbliżka. Nieco jeńców pozostało w rękach naszych. Zdebyte kilka miotaczy ognia.

Ożywiona działalność lotnicza doprowadziła do licznych walk powietrznych. Straciłszy wczoraj 13 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

London i Sherness obrzucono skutecznie bombami.

Lotnicy francuscy ponowili natarcia na lazarety nasze. Podczas, gdy w miesiącu grudniu urządzenia lazaretowe w Bethel stanowiły dla nich wielokrotnie cel rzucania bomb, zaatakowali oni w ostatnich dniach urządzenia pod Labry (na wschód od Conflant).

**Włoska widownia wojny.**

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin rozgorzała na nowo gwałtowna walka. Włosi natarli wczoraj w odcinku na wschód od Asiago aż do Brony mocnymi siłami. W ekolicy Monte Sisemol i na zachód od niej załamały się ich natarcia przed stanowiskami austriacko-węgierskimi już w ogniu. Monta Val Balla, na którą zdełali przejściowe wtargnąć, wydarło im w kontrataku z powrotem. Tak samo sprzymierzeńcy nasi odzrzućili po ciężkich walkach nieprzyjaciela, który przypuszczał szturm w obwodzie Col del Rasso, oraz między wawozem Frenzela a Brenta.

Wielokrotne usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do rozszerzenia lokalnych miejsc wderaia się przy pomocy rezerw, speliży na niczem wśród krwawych strat. 10 oficerów i 350 szeregowców wzięte do niewoli. Jedną z naszych eskadr, rzucających bomby, rzuciła w noc z dn. 26 na 27 stycznia z dobrym skutkiem 21.000 kg. bomb na Castel Franco, Treviso i Mestre. Wielkie

potary widać było na znacznej odległości.

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Wieści z Rosji**

Rosja nie myśli o pokoju odrębnym.

Pet. Ag. Tel. ogłasza oświadczenie brzeskich przedstawicieli ukraińskiego rządu wieśjan i robotników, że generalny sekretariat Ukrainy i centralna Rada ukraińska nie są uznana reprezentacją całego narodu ukraińskiego. Następnie oświadczają oni, że wszystkie postanowienia generalnego sekretariatu, powzięte bez ich zgody, nie będą uznane przez naród ukraiński i nie będą mogły być przeprowadzone i że występują oni na konferencji pokojowej wspólnie z delegacją rządu wieśjan i robotników Rosji.

Delegaci pokojowi centralnego komitetu wykonawczego otrzymali polecenie oświadczyć kategorycznie przy rokowaniach pokojowych, że rady robotnicze narodu ukraińskiego nie uznają żadnych zobowiązań Rady centralnej.

Po otrzymaniu tego oświadczenia przez delegację rosyjską, Joffe, wysłał do przewodniczących wszystkich delegacji list, w którym komunikuje, że delegacja rosyjska oświadcza gotowość prowadzenia rokowań o pokoju powszechnym wspólnie z przedstawicielami Ukrainy.

Zgodnie z ich życzeniem delegacja rosyjska godzi się na udział w rokowaniach pokojowych pełnomocników ukraińskiego rządu robotników i wieśjan.

W sprawie tej „B. Z. am M.” pisze:

Czegóż więc Trocki chce naprawdę? Odpowiedź na to zawarta jest w pewnym zdaniu oświadczenia Ukrainy bolszewickiej. Idzie o to, aby prowadzone rokowania o pokój powszechny.

Jak wiadomo, że sprawa pokoju powszechnego załatwione się już w Brześciu Litewskim. Zgodnie z oświadczeniem rosyjskim od dnia 4-go stycznia trwają rokowania w celu zawarcia pokoju odręb nego. Okazuje się więc, że takiego pokoju Trocki narazie wcale nie chce zawrzeć.

W tym celu korzysta on z przystąpienia nowych delegatów, aby jeszcze raz przemycić do Brześcia Litewskiego kwestję pokoju powszechnego, nie mającą żadnych widoków powodzenia.

Wynika z tego zupełnie wyraźnie, że Trocki nie pragnie obecnie wogóle zawrzeć pokoju na warunkach realnych.

„Aftontidningen” pisze o rosyjskiej deklaracji w sprawie rokowań pokojowych:

Niespodziewany telegram rosyjski o zerwaniu rokowań czyni wrażenie obmyślonego manewru.

Gwałt bolszewików, popełniony wobec konstytuandy i krwawa zdławienie wszelkiej opinii, wypowiedającej się za utrzymaniem porządku, szczególnie zaś zamordowanie b. ministrów i utalentowanych przeciwników Lenina i Trockiego, spowodowały zmianę w nastrojach mas ludowych.

Terorowi przeciwdziała już nawet załoga petersburska.

Stan wewnętrzny jest okropny. Grunt zaczyna się usuwać z pod nóg dufnych w swe siły panów z instytutu Smolnego. Wobec takich stesunków uważali oni, być może, za dogodne odwrócić uwagę ze spraw polityki wewnętrznej na sprawy polityki zagranicznej.

Jest to jedna strona medalu. Z drugiej strony jednak można sądzić, że tuż przed rozpoczęciem poważnych rokowań chcieli oni wywrzeć ostre nacisk na państwa

centralne, aby zmusić je do wyraźnej decyzji w nierozstrzygniętych jeszcze kwestjach obszarów okupowanych.

**Staré polsko-rosyjskich nie było.**

Petersburski korespondent Unji telegraficznej nadsyła następującą wiadomość o rzekomych walkach oddziałów polskich z wojskami bolszewików. Polskie wojska w Rosji, wydzielone z pułków rosyjskich i zorganizowane pod własnym sztandarem narodowym, dotychczas nie miały staré z bolszewikami i świadomie unikają wszelkiego z nimi nieporozumienia. Liczba wojsk tych wynosi około 800000 ludzi.

**Zatarg rosyjsko-japoński.**

Agent dyplomatyczny poselstwa japońskiego w Petersburgu przesłał do komisariatu spraw zagranicznych deklarację swego rządu na protest Rady komisarzy ludowych przeciwko obsadzeniu portu we Władywestoku wojskami japońskimi.

W deklaracji tej rząd japoński stwierdza, że zmuszony był do wyładowania wojsk japońskich, wobec konieczności obrony życia i mienia sudzoziemców we Władywestoku.

Z tego wynika, że rząd japoński liczy się z długotrwałym zajęciem Władywestoku, aby w ten sposób pokryć straty finansowe, wynikające z unieważnienia pożyczek zagranicznych.

„New York Times” donosi, że japończycy zgromadzili olbrzymie zapasy żywności, amunicyi i materiałów wojennych we Władywestoku i czynią gorączkowe przygotowania do obsadzenia szeregu miast w Syberji wschodniej.

**Trocki przeciw pokojowi separatywnemu.**

Według doniesień Pet. Ag. tel. na trzecim wszechrosyjskim kongresie rad robotniczo-żołnierskich w końcu dłuższej swej mowy Trocki oświadczył, co następuje: Delegacja rosyjska nie odstąpi od swych żądań. Nie zawrze ona pokoju separatywnego. Moc imperjalistycznych i burżuazyjnych rządów jest nieograniczona. Proletariat europejski poprze nas. Walczymy bowiem za wspólną sprawę i wspólnie zwyciężymy.

**Wojna rosyjsko-rumuńska.**

Dzienniki petersburskie donoszą, że następuje o walkach rosyjsko-rumuńskich:

Wojska rumuńskie zajęły Ungeni, rozbroiły załogę i zaarrestowały miejscową radę.

Wojska rumuńskie okrażyły Kiszyniów, pod którym wro zacięła walka. Artylerja bombarduje miasto.

Straty są podobne po obu stronach bardzo wielkie.

Bolszewicy zniszczyli koleje pomiędzy Kiszyniowem a Bendarami i przzerwali w ten sposób połączenia frontu rumuńskiego.

**Konfiskata majątku Kiereńskiego.**

Rada komisarzy ludowych zarządziła konfiskatę pieniędzy Kiereńskiego, zleżonych w banku państwowym i w międzynarodowym banku handlowym w sumie 1,474,734 rubli

**Kłęska Dutowa.**

Pet. Ag. Tel. donosi dn. 21 b. m. Jak podaje „Prawda”, wojska bolszewickie obsadziły Peltawę, Achtyrkę i Troiek koło Orenburga, gdzie pobili hetmana kozackiego, Dutowa.

**Szczerbaczew wyjęty z pod prawa.**

KOPENHAGA, — Depesza iskrowa donosi, iż Szczerbaczewa uznano za wyjątego z pod prawa.

**Telegramy.**

Zjazd w Brześciu. BRZESC LITAWSKI, 29.1. W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Brześcia Litewskiego: po południu austriacki minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin z pozostałymi członkami delegacji austriacko-węgierskiej, wicewojem—sekretarz stanu

**LEKCJE TANCA**

Nowy kurs dla początkujących

już się rozpoczął; do grupy II-jej przyjmę jeszcze kilka pań.

Zapisy na kurs wyższy, (Mazur, Walc figurowy, One-Step, Two-Step inne,) który rozpoczne 5 lutego, przyjmuję do końca bież. miesiąca.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.



v. Kuhlmann i bawarski minister państwowy, oraz były prezydent ministrów v. Podewils ze swita, następnie wielki wezyr Talaat Pasza, turecki minister spraw zagranicznych, ambasador Hakki Pasza z kilku innymi panami z delegacji tureckiej, jak również część delegacji bułgarskiej z pułkownikiem Ganezewem na czele. Dziś rano przybył również do Brześcia komisarz ludowy Trecki. Na skutek prośby ze strony rosyjskiej wyznaczone na dziś posiedzenie komisji politycznej zostało odroczone do jutra.

**Radary koalicji.**

PARYŻ, 29.1. „Tems“ donosi: Pichon i Sonnino wezmą udział w naradzie kierowników rządów Francji, Anglii i Włoch, która się odbędzie jutro i pojutrze.

Posiedzenie rady wojennej koalicji odbędzie się prawdopodobnie w czwartek.

RZYM, 29.1. Ag. Stefani donosi: Minister spraw zagranicznych Sonnino wyjechał w niedzielę do Paryża.

LONDYN, 29.1. Biuro Reutersa donosi: Lloyd George, oraz włoski prezes ministrów Orlando udali się do Paryża.

BERN, 29.1. — Korespondent „Stampa“ donosi z Rzymu, że w kołach politycznych oczekują z napięciem skutków przemówień ministrów państw centralnych. Konieczna jest wymiana zdań pomiędzy mężami kierującymi koalicji.

Nie wierzą tu, że może nastąpić jednolite oświadczenie koalicji. Odpowiedź na mowę Czernina i Hert-

linga wypowie prawdopodobnie przy otwarciu parlamentu włoskiego Orlando w imieniu całej koalicji.

**Przeciwko rządowi czerwonej gwardji.**

BERLIN, 28.1. Z różnych stron Rosji donoszą, iż przeciwko czerwonej gwardji wystawiono białą gwardię, ażeby przywrócić porządek. W samej Finlandji zorganizowano już 75,000 ludzi.

**Eksplozja w kopalni węgla.**

HALIFAX. Z powodu ogromnej eksplozji w kopalni węgla w Stellaston zostało odciętych prawdopodobnie 73 górników. Mała jest nadzieja uratowania ich.

**Telegramy własne**

**Delegacja ukraińska w drodze do Brześcia.**

BERLIN, 29.1 (w.) — Według doniesienia, otrzymanego z Brześcia — przebywający tam przedstawiciele ukraińskiej Rady Centralnej zakomunikowali, że delegacja ukraińska wyruszyła wczoraj z Kijowa.

**Wygnała ambasada.**

PETERSBURG, 30.1 (w.) — Ambasada rumuńska o godz. 2 po poł. otrzymała polecenie opuszczenia Rosji w ciągu 10 godzin.

Wyjazd do Sztokholmu nastąpił około północy.

**Wynurzenia Lloyd George'a.**

KOPENHAGA, 30.1 (w.) Doniesienie prywatne. Według otrzymanych tu wiadomości, w angielskich

kołach han! wsih... wielki rozstrój, gdyż interesy idą kulawo, a straty, jakie ponosi kupiectwo z powodu wojny, rosna z dnia na dzień. De Lloyd George'a zwracane się już w ostrej formie, zapytując go, dlaczego nie zawiera z Niemcami korzystnego pokoju, chociażby na koszt sprzymierzeńców. Lloyd George miał podobno odpowiedzieć, że na to zawsze jeszcze będzie czas, gdyż on osobiście jest przekonany, iż Niemcy każdej chwili, nawet w razie zupełnego zwycięstwa, będą skłonne do takiego pokoju, któryby oszczędził interesy Anglii. Pomoż ze strony Ameryki określa Lloyd George, jako znikomą i nie zaprzecza faktu wzrastającego niebezpieczeństwa walki łodziami podwodnymi — deradza jednak jeszcze trochę cierpliwości: według najzupełniej wiarygodnych doniesień — Niemcy stoją podobnie w przededniu wewnętrznej rewolucji. „Ruch demokratyczny w Niemczech jest tak silny, że na tej drodze — bez ewentualności poświęcenia swych sprzymierzeńców — można napewno liczyć, że uzyskamy t. zw. „pokój bez aneksji“, który ciele wojenne Anglii — a mianowicie gospodarczo zniszczenie Niemiec, tak, aby one się nie spostrzegły — w zupełności zaspokoji“.

**Ze świata.**

( Przygody czwartaka. Pisma podają ciekawe przygody żołnierza 4 pułku legonów Kwapienia. Pod Optewa dostał się on do niewoli rosyjskiej. Jako królewskowi groził mu sąd i surowa kara ze strony rządu usiłował więc co prędzej zejść z oczu żądarnom rosy-

skim i zgłosił się na ochotnika do legjonu esto-sko-serbskiego. Wyruszył więc na front bałkański, aby po raz drugi dostać się do niewoli — tym razem bułgarskiej, skąd po długich korowodach powrócił do swego pułku. Peregrynacje te trwały około 10 miesięcy.

( Humor staro-turecki. Znane są z osobliwego dowcipu i humoru opowieści staro-tureckie. W licznych pismach ludowych znajdujemy tego dowody; obfityja one w zdarzenia a-negdotyczne. O dwóch próbkach takich wielce charakterystycznych czytamy w „świecie islamskim“

Pewnego razu teściowa hodczy Nasredina biorąc bielizną, wpadła do rzeki i utonęła. Po nieważ zwłok nie znaleziono hodcza przeszukiwała rzekę, idąc aż do źródła. Wówczas ludzie mówili do niej: „Niemożliwe jest znaleźć trupa, idąc w ten sposób. Należy postępować w kierunku, w którym płynie woda.“ Lecz hodcza potrząsnęła głową i rzekła: „Nie wiecie jaka przekona była niebeszczka. Czyniła zawsze inaczej niż inni ludzie. Zostawcie mnie, już ja ją znam do brzo!“

Ażby dowiedzieć się o wyniku swego procesu odwiedził hodczy pewnego razu jeden z jego licznych przyjaciół. Opowiedział mu cały przebieg sprawy, a na dekończące dodał: „No efendi, czy nie mam słuszności?“

„Tak jest, bracie!“ — odpowiedział hodcza. Następnego dnia przeciwnik w procesie przyjaciele hodczy przybył również do niego. I on przedtawiał sprawę swą w korzystnym świetle.

„Hodza efendi“, rzekł na zakończenie, „co mówisz na to, czy słuszność nie jest po mojej stronie?“

A hodza znowu odpowiedział: „Rozumie się, Oczywiście, masz słuszność.“

Przypadkiem żona hodczy usłyszała obie rozmowy, w których hodza obu opowiadającym o procesie przyznał rację. Ażby męża swego zgwałcić rzekła: „Wczoraj był twój sąsiad Kor-kut! Przyznał słuszność. Dziś znowu był ciebie jego przeciwnik landszur i temu również słuszność przyznał. Co to za osobliwy sposób! Nie można przecież w procesie tak samo dawać racji oskarżycielowi jak i skarżącemu!“

Na to hodza z całym spokojem wyrzekł te słowa: „Racja żono! I ty masz słuszność.“

**Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“**

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10 „	— 10 „
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10 „	— 10 „
Poświęcenie (nowela)	60 „	— 75 „
Sztabs kapitan Rybnikow	60 „	— 75 „
Chłuba detektywów	60 „	— 75 „
Z tamtego świata	60 „	— 75 „
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25 „	— 35 „

**Kursy Handlowe**

przy Stow. Handlowców Polskich

Piotrkowska 108. Piotrkowska 108

Nowy kurs półroczny rozpoczyna się dnia 1-go lutego, o godzinie 6 wieczorem.

Wszelkich informacji udziela Kancelarja Stowarzyszenia codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Akademji medyczonej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdź: osobny lokal. — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Lekarz-Dentysta**

**H. Lewita**

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i o 4—7. Piotrkowska № 17.

**Towarzystwo Akcyjne**

**Fr. KARPINSKI**

w Warszawie.

**Balsam Bengalski**

znieczulający.

Leczy radykalnie Reumatyzm, Neuralgię i Artretyzm.

Cena mk. 5. Zadać wszędzie.

Przedstawiciel JAN LIPINSKI Łódź, Orła Nr. 3.

**Od 1 lutego potrzebna uczciwa**

**służąca**

znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami, ul. Zachodnia 37 m. 4, I piętro.

**Lekarz-dentysta**

**S. GORDIN**

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Udzielam lekcji**

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącznie. Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

Akuszerka Maria Kubińska, przyjmuje Piotrkowska № 199 — 7

Gotlieb Szamul zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach

Jan Krawczyk zgubił legitymację chlebową, wydaną dla 3 osób, z 31 uczestku.

Karol Rydyer zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Karbid tylko 2 mk. 40 funt — można dostać u Rotmana. Nowomiejska 8, front.

Koń do sprzedania, Piotrkowska № 199, m 25.

Potrzebna si użęca do pralni: u Dzielna № 22

Potrzebna zdolna panna do ubierania kapeluszy i zdolna podreżna. Wiadomość: Stenkiewicz 53. Sko wrońska 3

Skradzono kontrakt na plac z domem między Wincentym Haberskim i Franciszkiem Poźniakiem przy ulicy Kościelnej № 23. Zastrzeżenie zrobione.

Zaginął los loterii G. R. O. V kl. za № 33271. Zastrzeżenie zrobione. Zwrócić do redakcji K. Łódzkiego, za nagrodą.

Zaginęły 4 weksle 2 wystawione przez Józefa Dembowskiego na zlecenie Marjanny Safuler każdy po 400 rb. i 2 po 100 rb. wystawione przez Antoniego Krawczyka na zlecenie Marjanny Safuler i 70 Mk. i 4 rb. drobnymi srebrem. Ostrzegam się przed nabywaniem. Unieważnione znalazę uprasza się o zwrot weksli do adm. K. Łódzkiego a pieniądze może zatrzymać.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 6 osób, z 10 uczestku, na imię Władysława Zajdela.

Zaginęły 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, na imię Lucyny i Antoniny Janowskich.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana z V uczestku, dla 3 osób, na imię Ruchli Loteman

**Nowa Gazeta**

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi dwa razy dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

**Rutynowana nauczycielka**

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.